

Martyna Bąk

Agnieszka Staniszevska

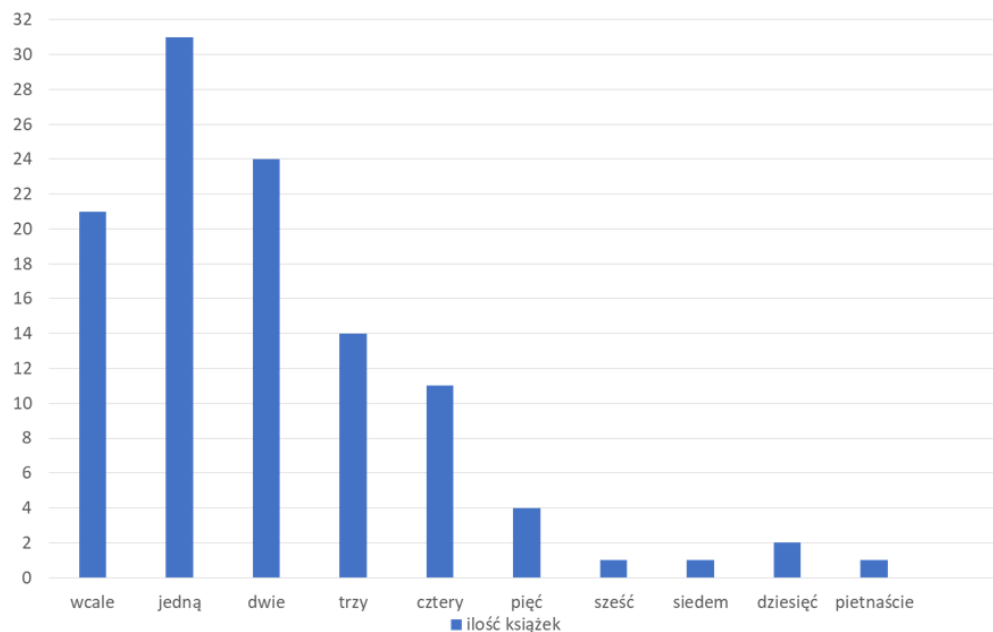
Robert Markowski

Pedagogika I rok mgr

Badania dotyczące czytelnictwa zostały przeprowadzone w kwietniu bieżącego roku. Zostało nimi objętych 110 studentów z różnych kierunków Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie. Kwestionariusz ankiety składał się z 12 pytań, w tym z siedmiu zamkniętych, jednego półotwartego oraz z czterech otwartych pytań. Badania zostały przedstawione na tegorocznej Konferencji Koła Naukowego Pedagogów, w grupie problemowej pod przewodnictwem dr Marii Malickiej. Temat grupy problemowej brzmiał: „Czytanie w rodzinie”.

Liczba książek przeczytanych w ostatnim miesiącu

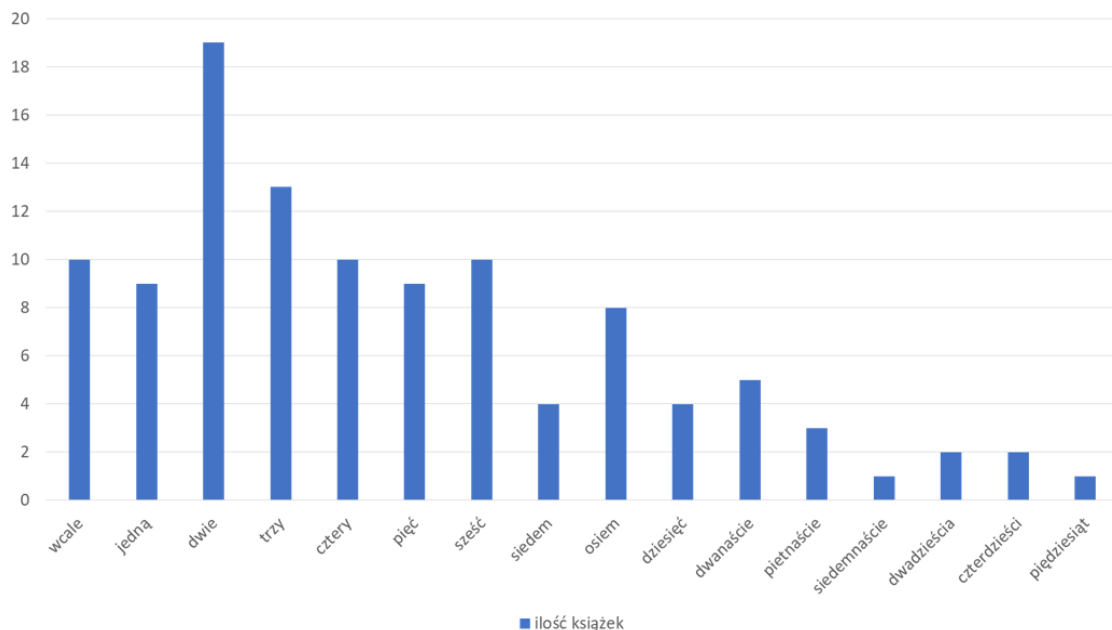
N=110



Jak wynika z wykresu, najczęściej ankietowanych odpowiedziało, że w ciągu ostatniego miesiąca przeczytało jedną (31) lub dwie (24) książki.

Okolo 20% respondentów odpowiedziało, że nie przeczytało żadnej książki w ostatnim miesiącu, a 25% zadeklarowało, iż przeczytało od 3 do 5 książek.

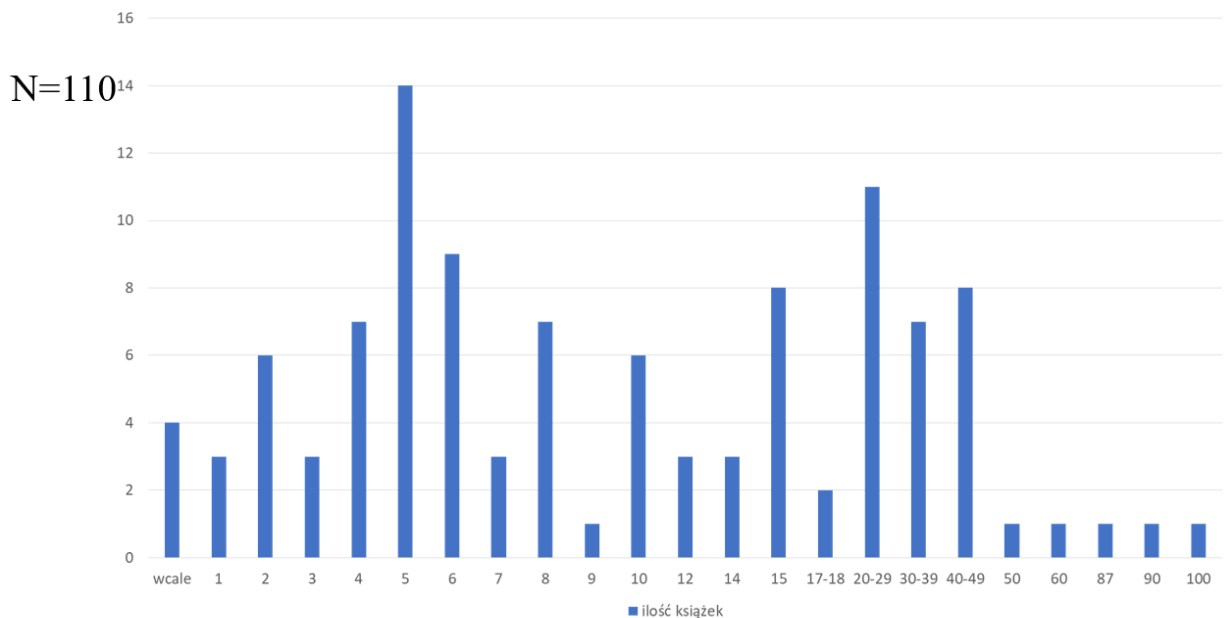
N=110



Liczba książek przeczytanych w ostatnim kwartale

Respondenci odpowiedzieli, że w ostatnim kwartale przeczytali 2 książki (19 osób) lub 3 książki (13 osób), a 16% ankietowanych przeczytało ponad 10 książek.

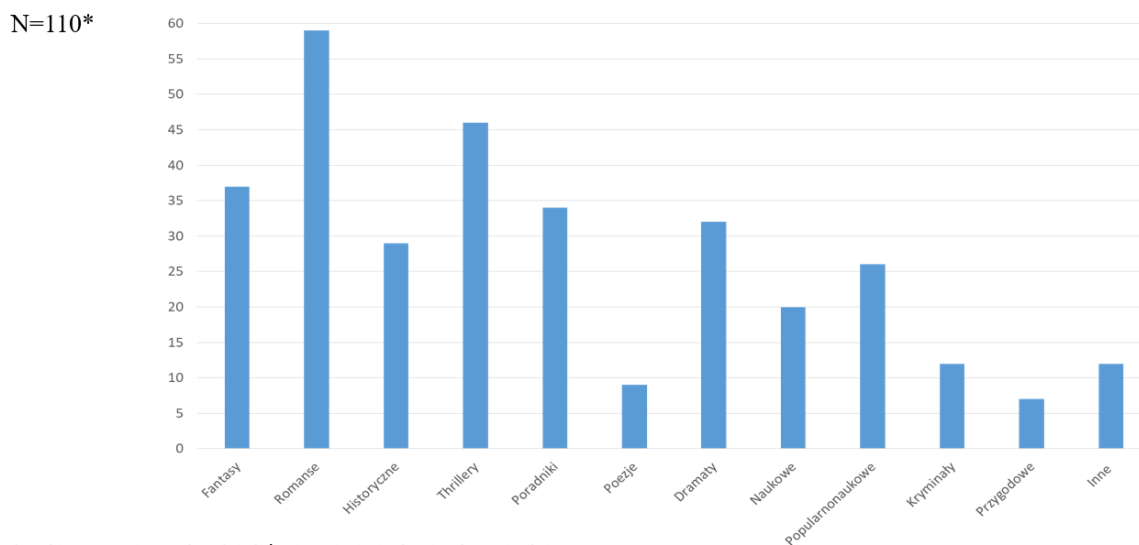
Liczba książek przeczytanych w ostatnim roku



W ciągu ostatniego roku najliczniejsza grupa ankietowanych przeczytała 5 książek (14 % ankietowanych), 10 (6% ankietowanych), 15 (8% ankietowanych), 30 (5 % ankietowanych).

Powyżej 20 książek przeczytało łącznie 31 ankietowanych. W tym powyżej 50 książek 5 % ankietowanych.

Rodzaje literatury preferowane przez badanych

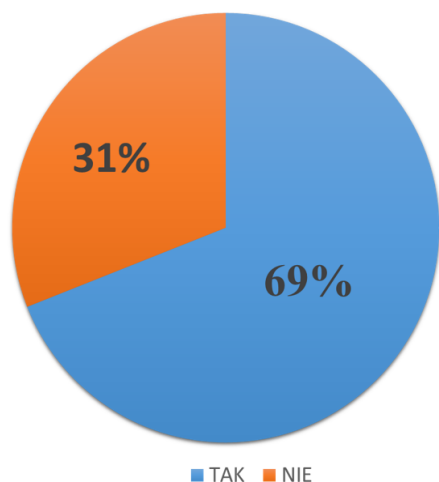


*Ankietowani mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi

Kolejne pytanie, z którym musieli zmierzyć się ankietowani, dotyczyło rodzajów literatury lubianej przez nich. Największa grupa respondentów wskazała romanse jako ulubiony rodzaj literatury (59 ankietowanych, czyli ponad 18%). Niewiele mniej osób wskazało thrillery (46 osób, 14%), następnie fantasy (37 osób, to jest około 12%), poradniki (34 osoby, czyli 11 %), dramaty (32 osoby, 10%) oraz powieści historyczne (29 osób, 9%). Najmniejsza grupa ankietowanych wybrała poezję, co stanowi 3% badanej populacji.

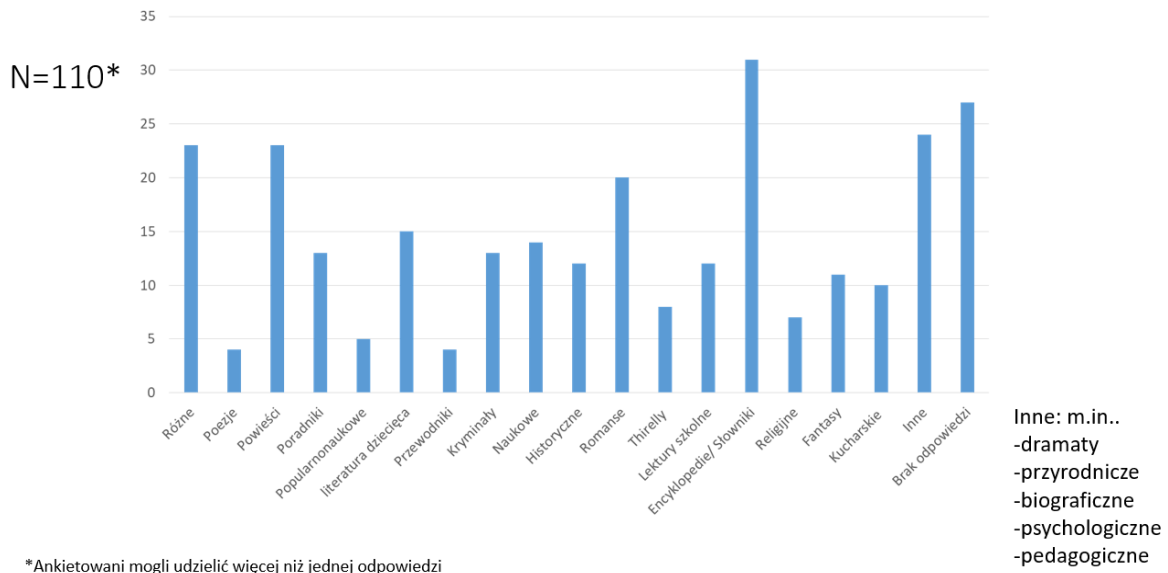
Czy w Twoim domu jest biblioteka?

N=110



Następne pytanie, jakie zadaliśmy respondentom, dotyczyło posiadania biblioteki w domu. Tylko 69% ankietowanych odpowiedziało, że ją posiadają. Wynika z tego, że niestety nie we wszystkich domach znajduje się biblioteczka, w której gromadzone są przeróżne książki. A jakie? To już kolejne pytanie w naszej ankiecie.

Jakiego rodzaju książki znajdują się w Twojej rodzinnej bibliotece?

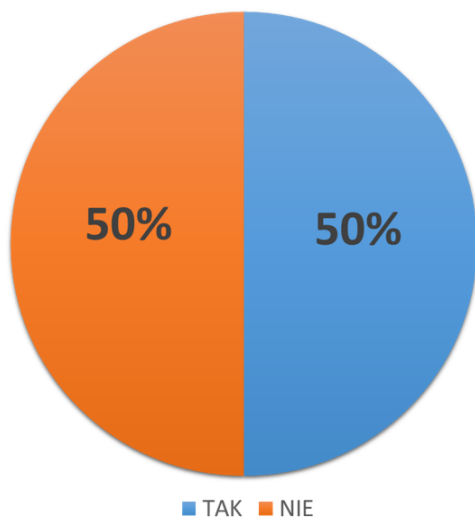


*Ankietowani mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi

Najliczniejsza grupa respondentów odpowiedziała, że w ich domowej bibliotece znajdują się różne książki. Najczęściej odpowiadali, że w ich bibliotece znajdują się encyklopedie i słowniki (31 ankietowanych osób). Wskazywali również na takie rodzaje literatury, jak: kryminały (13), romanse (20), powieści (23), literaturę dziecięcą (15), naukową (14) i poradniki (13).

Czy w Twoim domu rodzinnym jest tradycja kupowania książek?

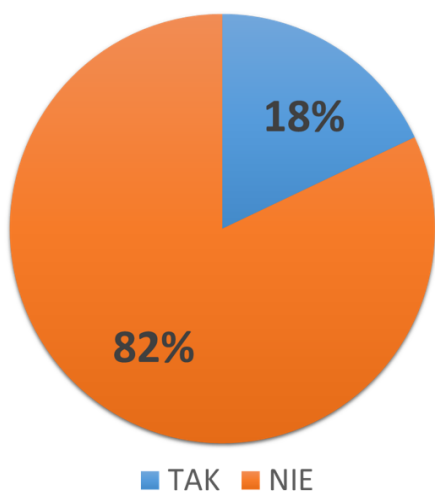
N=110



Kolejne pytanie odnosiło się do tradycji kupowania książek. Tutaj głosy były podzielone dychotomicznie. Połowa ankietowanych odpowiedziała, że w ich domu jest tradycja kupowania książek, natomiast druga część, że nie. Ten wynik nie napawa optymizmem.

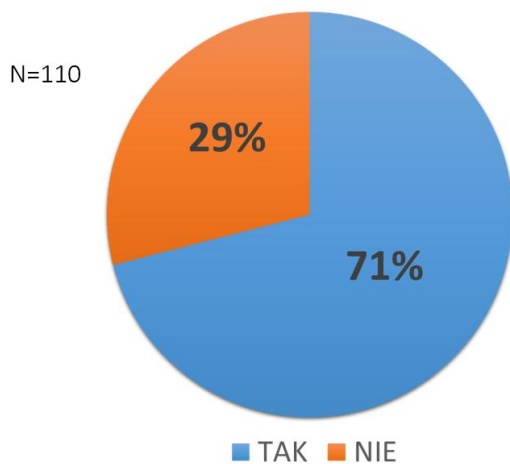
Czy w Twoim domu rodzinnym jest tradycja głośnego czytania domownikom?

N=110



Następne dwa pytania dotyczyły głośnego czytania domownikom, w tym dzieciom. Tylko 18% ankietowanych odpowiedziało, że ta tradycja jest w ich domach pielęgnowana. Natomiast pozostali, aż 82%, udzieliło odpowiedzi, że nie.

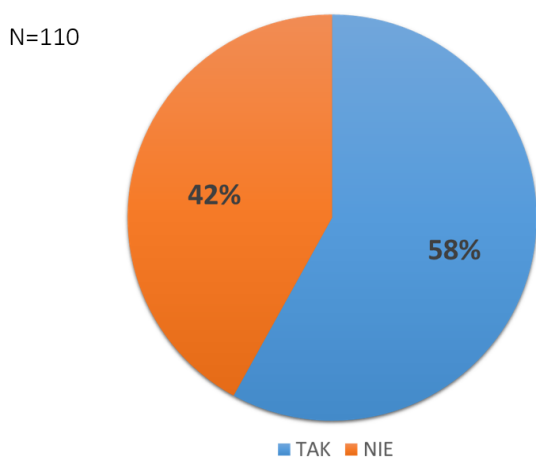
Czy w Twoim rodzinnym domu jest tradycja głośnego czytania dzieciom?



Natomiast odpowiedzi na pytanie dotyczące głośnego czytania dzieciom przyniosło odwrotne wyniki. 71 % ankietowanych odpowiedziało, że w ich domu rodzinnym jest tradycja głośnego czytania dzieciom, a 29%, że tej tradycji nie ma.

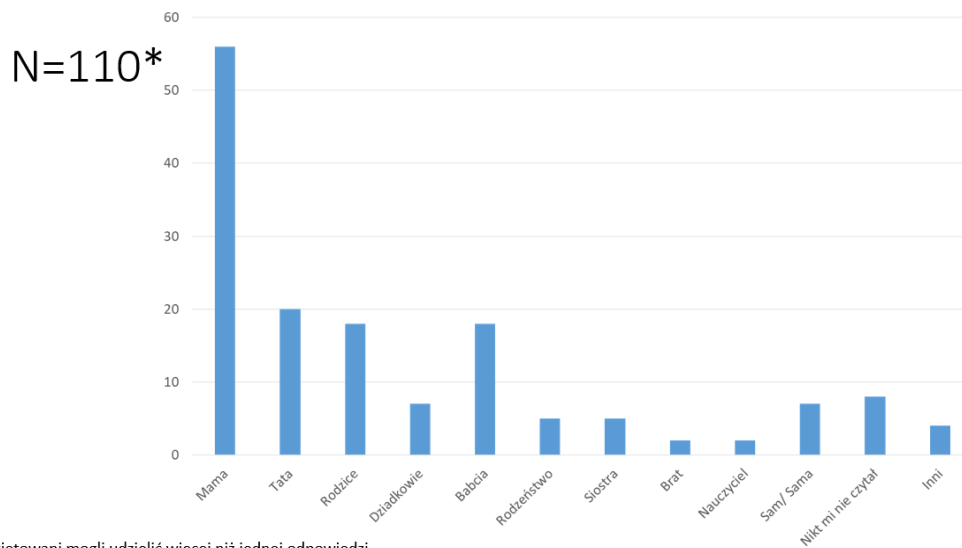
W świetle tych wyników wydaje się, że akcja „Cała Polska Czyta Dzieciom” przyniosła pozytywny rezultat.

Czy w Twojej najbliższej rodzinie wzajemnie pożyczacie sobie książki?



Ponad połowa ankietowanych (58%) na to pytanie odpowiedziała, że wzajemnie sobie pożyczają książki. Natomiast aż 42% respondentów odpowiedziało, że nie pożyczają sobie książek.

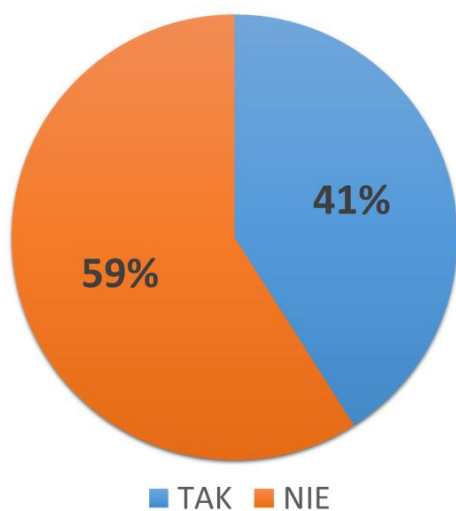
Kto Tobie w dzieciństwie czytał książki?



Kolejne otwarte pytanie dotyczyło osób, które im w dzieciństwie czytały książki. Najczęściej wymieniana była mama (37%). Następnie tata (13%) i babcia (12%). Niektóre osoby odpowiadały, że same czytały (5%) lub nikt im nie czytał (5%).

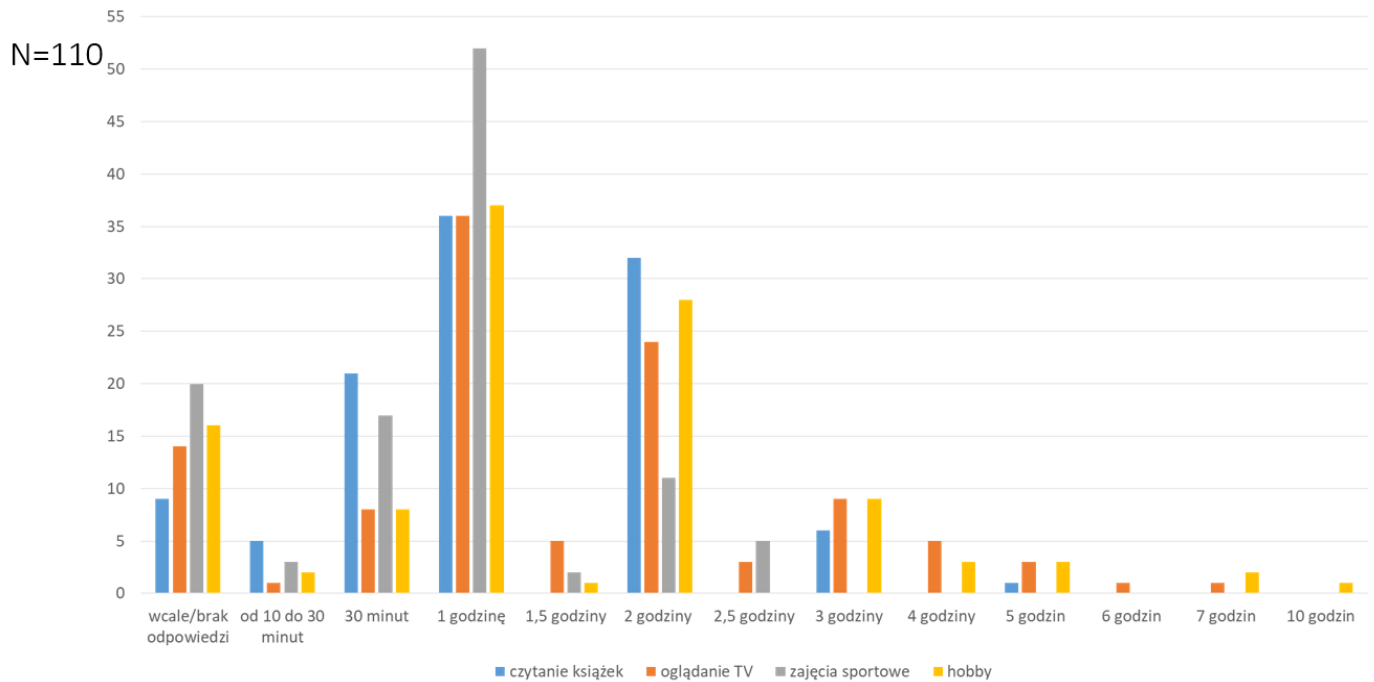
Czy w Twoim domu rodzinnym jest zwyczaj czytania tej samej książki przez domowników?

N=110



Większość ankietowanych na to pytanie odpowiedziała przecząco; aż 59% udzieliło takiej odpowiedzi.

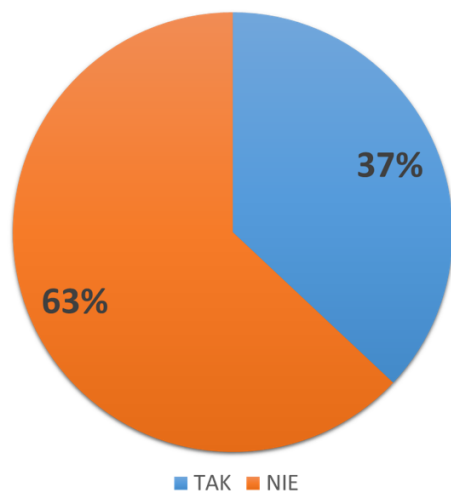
Rozkład czasu na poszczególne aktywności



Kolejne pytanie dotyczyło tego, ile czasu osoba ankietowana poświęca na poszczególne czynności (czytanie książek, oglądanie TV, zajęcia sportowe, hobby). Najczęściej ankietowani odpowiedzieli, że poświęcają 1 godzinę lub 2 godziny na wyżej wymienione czynności. Jak możemy zauważyć, wśród naszych ankietowanych czytanie książek jest najpopularniejszą formą spędzania czasu; wiele osób poświęca na nie od 30 min. do 2 godzin dziennie. Drugą najpopularniejszą aktywnością jest sport. Znaczna większość ankietowanych poświęca na uprawianie sportu godzinę dziennie. Czas poświęcany na oglądanie TV i hobby jest zbliżony. Najwięcej osób deklaruje, że ogląda telewizję od 1 do 3 godzin, natomiast na hobby ankietowani przeznaczają średnio 1 godzinę.

Czy korzystasz z e-booków? – to kolejne pytanie.

N=110



37% ankietowanych odpowiedziało, że korzysta z e-booków, 63% ankietowanych jednak wybiera tradycyjną książkę. Ten wynik jest bardzo optymistyczny. E-booki są alternatywną formą papierowych książek.

Prezentacja, którą przedstawiłyśmy podczas XVII Konferencji Koła Naukowego Pedagogów w grupie problemowej dotyczącej czytania w rodzinie pod przewodnictwem dr Marii Molickiej dotyczyła czytelnictwa w Niemczech. Kwestia czytelnictwa w Niemczech bardzo nas zainteresowała, ponieważ tematyka związana z tym krajem jest nam bliska. Ukończyłam filologię germańską, a Agnieszka Lebica często tam podróżuje. Nasza prezentacja poruszyła wiele ciekawych zagadnień, które w tej publikacji chciałabym Państwu pokrótce przybliżyć.

Wyniki badań, które przeprowadzone były przez niemiecki instytut Stiftung Lesen pokazują, że 25 % obywateli Niemiec systematycznie czyta książki. W przeciągu roku liczba przeczytanych książek przez jedną osobę, to od jedenastu do nawet pięćdziesięciu książek. Podobne badania przeprowadziła także niemiecka telewizja ARD/ZDF; wykazały one, że czas czytania gazet w ciągu dnia przez obywatela Niemiec to około 23 minuty, a książek około 22 minuty. Zważając na liczbę obywateli tego kraju, można stwierdzić, że są to stosunkowo korzystne wyniki. Jednakże porównując je z czasem spędzonym przez Niemca na oglądaniu telewizji (243 minuty) wygląda to znacznie mniej optymistycznie. Instytut Stiftung Lesen zbadał także zamiłowanie Niemców do czytelnictwa. Z badań tych wywnioskować można to, że Niemcy uważają czytanie książek za istotny element ich życia. Mimo tego ilość czytanych książek znacznie spada, zwłaszcza wśród młodzieży¹.

By zwiększyć ilość osób czytających książki, w Niemczech organizuje się wiele imprez, które mają na celu propagowanie czytelnictwa. Działania te nakierunkowane są przede wszystkim na dzieci. Podkreśla się, że dzieci powinny mieć kontakt z literaturą, bo to na pewno zaowocuje w przyszłości. W kwestii propagowania czytelnictwa przoduje zdecydowanie Lipsk; odbywają się tam największe targi książki w Niemczech². Jednak w całych Niemczech w ciągu roku organizuje się wiele akcji promujących czytelnictwo. Każda biblioteka posiada swoich wolontariuszy, których działanie ma na celu wzbudzenie zaciekawienia literaturą. Tacy wolontariusze organizują kursy dla rodziców, dotyczące technik czytania dzieciom i dopasowywania odpowiedniej literatury do wieku dziecka. Także w Kolonii odbywa się co roku międzynarodowy festiwal literatury. Cieszy się on bardzo dużym zainteresowaniem. W przeciągu jedenastu dni festiwalu odwiedziło go w tym roku 90.000 tysięcy osób³. Oprócz wielkich międzynarodowych festiwali wiele niemieckich miast organizuje samodzielnie imprezy promujące czytelnictwo. Organizowane są na przykład rejsy po Renie, podczas których czyta się książki.

W Niemczech ceny książek są stałe niezależnie od miejsca w którym ją kupimy. Zarówno w księgarniach stacjonarnych, internetowych czy marketach wszystkie książki mają taką samą cenę. Regulowane jest to ustawą o stałej cenie książki, która została wprowadzona w życie już w XIX wieku. Uzasadnione jest to tym, że książka dla Niemca jest szczególnie cennym dobrem kulturowym⁴. Cena książki w Niemczech jest dość wysoka, ponieważ książki w twardej okładce znanych autorów kosztują nawet 25 euro. Jednakże w Niemczech publikuje się dzieła w dwóch wydawniczych turach. Najpierw wydawane są egzemplarze w twardej okładce w cenie od 20 euro wzwyż, a po około 6 miesiącach wydaje się je także w miękkiej okładce, które są znacznie tańsze. Ceny takich książek to około 9-15 euro i cieszą się

¹ <https://www.stiftunglesen.de/forschung/forschungsprojekte/lesen-in-deutschland> (stan na 15.04.2018).

² <http://www.leipziger-buchmesse.com/> (stan na 14.04.2018).

³ <https://www.litcologne.de/> (stan na 13.04.2018).

⁴ <https://www.gesetze-im-internet.de/buchprg/BJNR344810002.html> (stan na 12.04.2018).

one większą popularnością między innymi z powodu ich praktyczności. Mimo takich cen niemiecki rynek książki jest bardzo dobrze rozwinięty⁵.

W Berlinie znajduje się historyczna księgarnia powstała w 1914 roku. Istnieje ona do dziś pomimo tego, że przeżyła wojny światowe i podział Niemiec. Co ciekawe, kiedyś była ulubioną księgarnią Einsteina. Na Bebel Platz w Berlinie znajduje się dwudziestometrowy pomnik książki powstały na cześć niemieckich filozofów i pisarzy. Mieści się on przed budynkiem Uniwersytetu Humboldtta. Pomnik waży 35 ton i składa się z 17 książek ułożonych na sobie (z nazwiskami autorów). Pomnik ten wzniesiono na cześć Gutenberga – wynalazcy druku⁶.



Źródło: <https://www.atlasobscura.com/places/the-bebelplatz>

W Niemczech bardzo popularne jest zjawisko bookcrossingu. Polega ono na nadawaniu „drugiego życia” książkom poprzez przekazywanie je innym. Powstają do tego celu specjalne miejsca, by czytelnik miał możliwość ich przeczytania i przekazania kolejnej osobie. W Berlinie znajduje się specjalna półka w drzewie⁷.

⁵ <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/36215/umfrage/durchschnittlicher-buchpreis-in-deutschland-seit-2002/> (stan na 14.04.2018)

⁶ <https://www.atlasobscura.com/places/the-bebelplatz> (stan na 12.04.2018)

⁷ <http://www.bookcrossers.de/pages/was-ist-bookcrossing.php/> (stan na 13.04.2018).



Źródło: <https://www.yelp.de/biz/bookcrossing-zone-berlin>

Podsumowując nasze wystąpienie można stwierdzić, że respondenci byli zainteresowani tematem, ponieważ czynnie uczestniczyli w formie aktywizacji dla nich przygotowanej. Chętnie odpowiadali na zadawane im pytania, a także sami je zadawali. Wnioskiem, który nasuwa się tutaj, jest stwierdzenie, że warto propagować czytelnictwo, ponieważ jest to dobro kultury będące podstawą intelektualnego i duchowego rozwoju obywateli.

Opracowała *Anna Krzywicka*